



Sygn. akt I UK 124/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Bogusław Cudowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSA Magdalena Kostro - Wesółowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Ł.

z udziałem zainteresowanego M. R.

o składki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 października 2013 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od R. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Ł. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Decyzją z dnia 5 stycznia 2004 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Ł. stwierdził, że R. R., jako członek zarządu „Rynek Rolny Ziemi [...]” Spółki Akcyjnej z siedzibą w Ł., odpowiada za zobowiązania tej spółki z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres od listopada do grudnia 1999 r., od lutego do marca i od maja do września 2000 r. w łącznej kwocie 50.676,73 zł, składek na ubezpieczenie zdrowotne od czerwca do września 2000 r. w łącznej kwocie 6.256,77 zł oraz składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od czerwca do lipca i za wrzesień 2000 r. w łącznej kwocie 1.716,85 zł. Od decyzji tej odwołanie złożył R. R.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że R. R. jako członek zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” nie odpowiada za zobowiązania tej spółki z tytułu nieopłaconych składek za okresy wskazane w decyzji.

W uwzględnieniu apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powyższy wyrok został w całości uchylony przez Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, a sprawa przekazana Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2009 r. zmienił zaskarżoną decyzję i stwierdził, że odwołujący się jako członek zarządu nie odpowiada za zobowiązania zainteresowanej spółki z tytułu ubezpieczeń społecznych za okresy wskazane w zaskarżonej decyzji. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Przedmiotem działalności zainteresowanej spółki, związanej umową sporządzoną w formie aktu notarialnego 21 listopada 1996 r., było, między innymi, utworzenie, zarządzanie i prowadzenie rynku hurtowego, na którym dokonywany będzie obrót produktami rolno-spożywczymi, ogrodniczymi i przemysłowymi oraz prowadzone pośrednictwo w handlu tymi produktami i dokonywanie inwestycji w tym celu. W okresie od 10 grudnia 1996 r. do 30 października 2000 r. funkcję członka jednoosobowego zarządu pełnił odwołujący się, który od 28 czerwca do 4

sierpnia 2000 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. W dniu 3 lipca 1999 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy zainteresowanej spółki podjęło uchwałę o zatwierdzeniu sprawozdania zarządu oraz sprawozdania finansowego za 1998 r., udzieleniu pokwitowania Radzie Nadzorczej i zarządowi z wykonania obowiązków w 1998 r., pokryciu straty bilansowej za 1998 r. z przyszłych dochodów spółki uzyskanych w najbliższych, kolejno po sobie następujących latach podatkowych i kontynuowaniu jej działalności pomimo wykazania w sporządzonym przez zarząd bilansie straty przewyższającej 1/3 części kapitału akcyjnego. Do końca 1999 r. aktywa spółki pokrywały jej pasywa. Sytuacja ekonomiczna spółki uległa zdecydowanej poprawie na przełomie lat 1999 i 2000 w związku z rozwojem dużych sieci handlowych, z którymi zawarła ona korzystne umowy handlowe. W pierwszym i drugim kwartale 2000 r. spółka poszerzyła krąg odbiorców. Dodatkowo w czerwcu 2000 r. spółka otrzymała kredyt obrotowy finansowany przez Bank Spółdzielczy Ziemi [...], poręczony przez Państwowy Bank w W. We wrześniu 2000 r. spółka otrzymała darowiznę z Unijnego Funduszu Phare w postaci profesjonalnych maszyn. W tym okresie w spółce zatrudnionych było 10 osób. W dniu 15 lipca 2000 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podjęło uchwały, na mocy których zatwierdzono sprawozdanie zarządu z działalności spółki oraz sprawozdanie finansowe za 1999 r. Postanowiono: wypracowany w 1999 r. zysk przeznaczyć na pokrycie części strat z lat poprzednich oraz kontynuować działalność spółki mimo wykazanej straty przewyższającej sumę kapitału zapasowego i rezerwowego oraz 1/3 kapitału akcyjnego, przyjmując złożoną w dniu 17 grudnia 1998 r. przez Skarb Państwa ofertę przystąpienia do spółki i objęcia akcji III emisji serii D o wartości równej wartości wniesionego aportu w postaci niezabudowanej nieruchomości o obszarze 15.244 m², położonej w Ł. w obrębie K., dla której to Sąd Rejonowy w Ł. prowadzi księgę wieczystą o numerze 3847. Nie podjęło uchwały w sprawie udzielenia pokwitowania Radzie Nadzorczej i zarządowi spółki z wykonania przez nich obowiązków w 1999 r. Zainteresowana spółka nie czyniła starań o zawarcie umowy w formie aktu notarialnego, na mocy którego doszłoby do przeniesienia własności na jej rzecz opisanej wyżej nieruchomości. W prowadzonej dla niej księdze wieczystej jako właściciela wskazano Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił również, że sytuacja ekonomiczna spółki pogorszyła się pod koniec 2000 r. W maju 2001 r. rozwiązała ona umowy o pracę ze wszystkimi pracownikami z przyczyn dotyczących pracodawcy. W dniu 19 czerwca 2001 r. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w drodze uchwały zatwierdziło sprawozdanie finansowe za 2000 r., udzieliło odwołującemu się - jako członkowi zarządu - absolutorium z wykonania obowiązków za 2000 r. oraz podjęło uchwałę o kontynuacji działalności spółki. Bilans ekonomiczny spółki na dzień 31 grudnia 2000 r. wykazał, że posiadała ona należności i roszczenia w wysokości 164.532,31 zł oraz zobowiązania publicznoprawne na kwotę 64.127,64 zł. Po stronie aktywów i pasywów bilans wykazał sumę 701.838,74 zł. Spółka starała się w miarę możliwości realizować swoje zobowiązania, zdarzało się, że czyniła to z opóźnieniem, co było uzależnione od odraczanych terminów płatności z kontrahentami. W okresie od powstania do końca 2000 r. nie toczyło się przeciwko spółce żadne postępowanie sądowe.

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że zainteresowana spółka posiadała zadłużenie wobec Zakładu począwszy od 1999 r. W dniu 18 czerwca 1999 r. został zawarty układ ratalny między spółką a Zakładem, zerwany z uwagi na niewywiązywanie z niego przez spółkę, co spowodowało wszczęcie egzekucji przez Urząd Skarbowy w Ł. Inicjatywa spółki z dnia 19 stycznia 2000 r. w przedmiocie zawarcia nowego układu ratalnego zakończyła się niepowodzeniem. W dniu 23 maja 2000 r. doszło do zajęcia przez Zakład w toku prowadzonej egzekucji rachunków bankowych zainteresowanej w PKO BP S.A. Oddział w Ł. oraz Banku Spółdzielczym Ziemi [...] w Ł. Początkowo egzekucja z rachunków bankowych była skuteczna. W dniu 8 sierpnia 2000 r. spółka dokonała wpłaty na poczet zadłużenia z tytułu składek w łącznej kwocie 10.309,24 zł, a w dniu 28 sierpnia 2000 r. wystąpiła do Zakładu o umożliwienie spłaty zobowiązań bez stosowania środków egzekucyjnych. Postępowanie egzekucyjne z rachunków bankowych stało się bezskuteczne w 2001 r. Prowadzone przez Zakład postępowanie wyjaśniające wykazało, że zainteresowana spółka posiada znane mu dwa rachunki bankowe, środki trwałe, które zostały przewłaszczone przez banki z uwagi na niespłacone kredyty bankowe oraz nie jest wpisana jako właściciel w księdze wieczystej prowadzonej dla niezabudowanej nieruchomości położonej w Ł.

Zakład nie wydał formalnego postanowienia o bezskuteczności egzekucji. W dniu 12 września 2002 r. Urząd Skarbowy w Ł. przesłał Zakładowi wystawione na zainteresowaną tytuły wykonawcze z informacją, że pod wskazanym adresem spółka nie prowadzi działalności. W dniu 20 grudnia 2006 r. Sąd Rejonowy w Ł. wydał wyrok, w którym ustalił, między innymi, iż odwołujący się był prezesem zarządu zainteresowanej spółki w okresie od 16 marca 1999 r. do 15 lipca 2000 r. i uniewinnił go od zarzucanego czynu wypełniającego znamiona art. 286 § 1 w związku z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 15 lutego 2006 r., ... 972/05, stwierdzono, że M. R. (zainteresowany w sprawie) ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od 30 października 2000 r. do 2 lutego 2001 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał zasadność odwołania R. R. Powołując się na art. 116 § 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 749, dalej: jako Ordynacja podatkowa), w jego brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2002 r., Sąd pierwszej instancji stwierdził, że Zakład w sposób należyty wykazał bezskuteczność egzekucji wobec spółki, o czym świadczy po pierwsze - wszczęcie przez niego w pierwszej połowie 2000 r. postępowania egzekucyjnego, skierowanego w pierwszej kolejności do posiadanych przez spółkę w spornym okresie dwóch rachunków bankowych, po drugie - przekazanie tytułów wykonawczych do skarbowego organu egzekucyjnego, zwróconych wobec ustalenia, że spółka pod wskazanym w nich adresem nie prowadzi działalności, po trzecie - wszczęcie w październiku 2001 r. postępowania wyjaśniającego, które doprowadziło do ustalenia, że ruchomości spółki zostały przewłaszczone przez bank i nie ma możliwości skierowania do nich postępowania egzekucyjnego oraz że wniesiona przez Skarb Państwa aportem nieruchomości w dalszym ciągu stanowi jego własność wobec niezawarcia umowy przenoszącej własność na spółkę. Nadto w spornym okresie wnioskodawca pełnił funkcję członka zarządu spółki, z której to funkcji został odwołany w dniu 30 października 2000 r., a okoliczności tej nie

niweczy przebywanie przez niego na zwolnieniu lekarskim od 28 czerwca do 4 sierpnia 2000 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołujący się wykazał natomiast stosownie do art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej i przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm., dalej jako: Prawo upadłościowe), że niezgłoszenie przez niego wniosku o upadłość lub o wszczęcie postępowania układowego nie nastąpiło z jego winy. Do dnia odwołania R. R. z funkcji członka zarządu (30 października 2000 r.) nie zaistniały podstawy do zgłoszenia takich wniosków, gdyż na początku 2000 r. spółka odnotowała pierwsze zyski, zawarła korzystne umowy z dużymi sieciami handlowymi, uzyskała dotację funduszy unijnych w postaci ruchomości, w lipcu 2000 r. pojawił się nowy akcjonariusz - Skarb Państwa, a w czerwcu 2000 r. uzyskała kredyt obrotowy, przed przyznaniem którego Bank Spółdzielczy Ziemi [...] dokonał szczegółowej analizy sytuacji finansowej spółki oraz jej zdolności kredytowej. Gdyby Bank dopatrzył się zagrożenia dla jej bytu, kredyt nie zostałby udzielony. Wprawdzie zainteresowana w 2000 r. regulowała swoje zobowiązania z opóźnieniem oraz miała zaległości płatnicze wobec Zakładu, jednakże nie uzasadnia to stwierdzenia, że były podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Spółka nie zaprzestała w tym okresie spłaty zadłużenia wobec Zakładu, gdyż w dniu 8 sierpnia 2000 r. dokonała wpłaty na poczet zaległych składek w łącznej kwocie 10.300,24 zł, a pod koniec sierpnia 2000 r. czyniła starania o zawarcie układu ratalnego, który jednak nie doszedł do skutku. Te okoliczności wskazują, że sytuacja finansowa zainteresowanej spółki w 2000 r. nie stanowiła zagrożenia dla jej bytu.

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2010 r. Sąd Apelacyjny w uwzględnieniu apelacji organu rentowego zmienił wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 stycznia 2009 r. i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji podzielił stanowisko Sądu Okręgowego co do czynnego pełnienia przez wnioskodawcę funkcji członka jednoosobowego zarządu spółki w spornym okresie oraz spełnienia przesłanki bezskuteczności egzekucji wobec spółki, zakwestionował natomiast ocenę tego Sądu, że na datę zakończenia pełnienia funkcji członka zarządu przez odwołującego się sytuacja ekonomiczna

spółki nie uzasadniała wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości lub zawarcie układu, gdyż podstawową przesłanką do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest sytuacja, gdy przedsiębiorca zaprzestał płacenia długów, natomiast krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności nie stanowi podstawy do ogłoszenia upadłości (art. 1 § 1 i art. 2 Prawa upadłościowego). Z powołaniem się na sporządzoną w postępowaniu odwoławczym opinię biegłej z zakresu księgowości i finansów Sąd drugiej instancji stwierdził, że stan na 31 grudnia 2000 r. niewątpliwie wskazywał na utratę płynności finansowej i konieczność wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości oraz biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, że problemy finansowe spółki nie były problemami przejściowymi, w okresie swej krótkiej działalności kumulowała ona długi, a stan istniejący od maja 2000 r. wskazywał na utratę płynności finansowej uzasadniającej wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można więc mówić o krótkotrwałym jedynie wstrzymaniu płacenia długów wskutek przejściowych trudności (art. 2 Prawa upadłościowego), gdyż dla zastosowania wskazanego przepisu konieczne jest wystąpienie łącznie obu przesłanek, którymi są, po pierwsze - „krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów” i po drugie - „spowodowane przejściowymi trudnościami”. W stanie faktycznym sprawy nie można mówić o przejściowych trudnościach, skoro od maja 2000 r. doszło nie tylko do zaprzestania płacenia długów przez spółkę, ale również do jej załamania gospodarczego i „przewyżki” stanu biernego nad stanem czynnym. W tej sytuacji za nieistotne uznał Sąd drugiej instancji okoliczności związane z zaspokajaniem poszczególnych wierzycieli, w tym organu rentowego. Niezależnie bowiem od tego, jakie działania podejmował zarząd w zakresie zaspokajania wierzycieli, to wszyscy wierzyciele nie byli i nie mogli być zaspokojeni, zadłużenie było kumulowane, saldo zadłużenia wobec Zakładu narastało od listopada 1999 r. mimo dokonywania częściowych wpłat, a od maja 2000 r. powstał stan charakteryzujący się „przewyżką” stanu biernego nad czynnym, który dalej narastał. Wniosek o ogłoszenie upadłości winien być zatem zgłoszony przed 30 października 2000 r., a wnioski opinii biegłego są zgodne z oceną samego odwołującego się wyrażoną w kierowanym do Zakładu piśmie z sierpnia 2000 r. Odwołujący się posiadał zatem świadomość istniejącej sytuacji i

niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli, co - niezależnie od ocen i decyzji podejmowanych przez inne osoby czy ciała kolegialne - obligowało go do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W uwzględnieniu skargi kasacyjnej odwołującego się R. R. Sąd Najwyższy wyrokiem z 10 stycznia 2012 r., I UK 236/11, uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli strona zgłasza zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego i w związku z tym wnosi o jego wezwanie na rozprawę celem uzyskania ustnych wyjaśnień w zakresie zgłoszonych zastrzeżeń, nieuwzględnienie tego wniosku stanowi uchybienie procesowe uzasadniające zaskarżenie wyroku, gdyż może ono prowadzić do sprzeczności pomiędzy zebrany w sprawie materiałem a stanem rzeczywistym, a w konsekwencji wpłynąć na wynik sprawy. Nie można przecież wykluczyć, że dopiero ustne wyjaśnienie biegłego pozwoli na pełne wyjaśnienie sprawy. W sprawie Sąd drugiej instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na wnioskach wypływających z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, podczas gdy odwołujący się domagał się wezwania biegłego na rozprawę w związku z zamiarem zadania mu pytań precyzując na piśmie zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego. Pomimo tych okoliczności i wezwania biegłego na rozprawę apelacyjną wyznaczoną na 30 listopada 2010 r., Sąd drugiej instancji nie uwzględnił wniosku pełnomocnika odwołującego się o odroczenie terminu posiedzenia celem ponownego wezwania nieobecnego biegłego i zamknął rozprawę, bezpodstawnie i z naruszeniem art. 382 k.p.c. odstępując od uzupełnienia wyników postępowania dowodowego. Zasadność zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania skutkowałą nierozważaniem zarzutów obrazy prawa materialnego. Brak stanowczego ustalenia podstawy faktycznej usprawiedliwia materialnoprawne zarzuty skargi kasacyjnej, nie jest bowiem możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez zgodnego z prawem procesowym ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 listopada 2012 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z dnia 20 stycznia 2009 r. i oddalił odwołanie. Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe przeprowadzając dwukrotnie dowód z ustnych wyjaśnień biegłego z zakresu

ekonomiki przedsiębiorstw, zatrudnienia i płac A. G., który złożył opinię na piśmie w fazie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w dniu 8 grudnia 2010 r. oraz przeprowadzając dowód z opinii uzupełniającej tego biegłego na piśmie. Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w 1999 r. majątek spółki akcyjnej „Rynek Rolny Ziemi [...]” co prawda pokrywał zobowiązania, ale jego wartość na poziomie 91,3% była zbliżona do wartości granicznej wynoszącej 100%. W latach 1999-2000 spółka nie uzyskała płynności finansowej wystarczającej do prowadzenia racjonalnej działalności gospodarczej, a rosnące zadłużenie wobec dostawców, jak i z tytułu podatków, ubezpieczeń i innych świadczeń oraz towarzyszący temu spadek wartości aktywów świadczy o tym, że jedynym źródłem finansowania jej działalności był permanentny wzrost zadłużenia. Już od lutego 1999 r. spółka nie płaciła w terminie zobowiązań wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Od grudnia 1999 r. stan zadłużenia spółki wobec Zakładu nie zmniejszał się, co stanowi podstawę do przyjęcia, że spółka całkowicie zaprzestała wówczas spłacać bieżące zobowiązania wobec Zakładu. Porównanie sald zobowiązań na koniec lat 1999 i 2000 prowadzi do wniosku, że również wobec pozostałych wierzycieli zobowiązania spółki rosły, nastąpił bowiem przyrost krótkotrwałych zobowiązań o około 20.000 zł. Pomimo uzyskania w 2000 r. dodatkowych środków finansowych w postaci kredytu w wysokości 600.000 zł w bilansie nie widać spadku bieżących zobowiązań, co jest równoznaczne z tym, że zaciągniętym kredytem pokrywano przede wszystkim straty, jakie wynikały z prowadzonej działalności. W żadnym miesiącu 2000 r. spółka nie uzyskała narastająco dodatniego wyniku finansowego, co oznacza nieefektywną działalność i brak źródeł spłaty zobowiązań, w tym zaciągniętego kredytu. Brak regulowania przez spółkę zobowiązań i nieefektywna działalność doprowadziły w maju 2000 r. do zadłużenia przewyższającego wartość ewidencyjną majątku spółki (właśnie od maja 2000 r. majątek nie pokrywał już zobowiązań, straty narastająco przewyższały wartość majątku spółki). Ze względu na brak materiałów źródłowych dotyczących sprawozdawczości krótkookresowej niemożliwym było ustalenie przez biegłego, które zobowiązania i w jakiej wysokości były spłacane, a które pomijane w poszczególnych miesiącach 2000 r. (poza tymi wobec ZUS). Dla przeprowadzenia szczegółowej analizy miesięcznych zobowiązań spółki wobec innych, niż Zakład

Ubezpieczeń Społecznych, wierzycieli, konieczny był dostęp do kont analitycznych w postaci rozrachunków z dostawcami. Jednakże powyższe pozostawało bez wpływu na wnioski końcowe opinii co do wskazania terminu zgłoszenia wniosku o upadłość, bowiem termin ten określony został przy uwzględnieniu ujemnych funduszy własnych spółki. Biegły analizował strukturę zobowiązań zarówno krótko jak i długoterminowych, wynikającą z danych bilansowych, nie tylko zapisy sum bilansowych, wziął też pod uwagę spłatę w 2000 r. przez spółkę kredytu krótkoterminowego. Odnosząc się do udzielenia spółce w czerwcu 2000 r. kredytu długoterminowego biegły podniósł, że nie ma to bezpośredniego związku ze stwierdzeniem trwałego zaprzestania spłaty zobowiązań wobec tego wierzyciela. Wyjaśnił, że nie wiadomo, czym kierował się bank udzielając spółce kredytu, ale dla banku zazwyczaj główną determinantą jest stan zabezpieczenia kredytu. Biegły wyjaśnił też, że w lipcu 2000 r. podwyższono kapitał założycielski poprzez emisję akcji, jednak nie zostały one opłacone, a zatem nie miały znaczenia przy ocenie wartości aktywów spółki.

Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw A. G. wraz z pisemną opinią uzupełniającą i ustnymi wyjaśnieniami za w pełni miarodajny dowód z logicznie wywiedzionymi wnioskami, w szczególności Sąd podkreślił, że biegły szczegółowo wyjaśnił, na jakiej podstawie uznał, że w maju 2000 r. majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów. Biegły wyczerpująco odniósł się do wszystkich wątpliwości zgłaszanych przez pełnomocnika procesowego odwołującego się w pismach procesowych i na rozprawie apelacyjnej. Sąd odwoławczy nie podzielił też twierdzenia odwołującego się, że opinia biegłego A. G. jest sprzeczna z opinią biegłej z zakresu księgowości i finansów A. P. Według Sądu, sporządzając opinię biegła dysponowała jedynie wydrukiem stanu należności dla płatnika (sporządzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych), na którym brak było dat dokonywanych na rzecz Zakładu wpłat, stąd - skoro z wydruku tego wynikało, że składki były płacone co miesiąc – biegła przyjęła, że zainteresowana spółka nie zaprzestała trwale płacenia zobowiązań wobec Zakładu. Na podstawie bilansu spółki za 2000 r. biegła A. P. stwierdziła, że działalność gospodarcza spółki za 1999 r. zamknęła się zyskiem w wysokości 118.327,39 zł, jednakże wskaźnik płynności finansowej za ten rok (0,34) kształtował się poniżej optymalnego (około

1), co świadczy o trudnościach płatniczych. Biegła - podobnie jak biegły A. G. - również wskazała, że w 2000 r. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji finansowo-gospodarczej spółki, mimo uzyskania kredytu długoterminowego w wysokości 600.000 zł, a podwyższenie kapitału podstawowego, z uwagi na jego niezrealizowanie, było „papierowym” zabiegiem. Na podstawie dostępnego bilansu według stanu na 31 grudnia 2000 r. biegła ustaliła, że w tej dacie majątek spółki nie wystarczał na pokrycie zobowiązań w kwocie 426.000 zł, jednakże w celu ustalenia, w którym miesiącu 2000 r. spółka trwale zaprzestała płacenia długów, utraciła płynność finansową i majątek nie wystarczał na pokrycie zobowiązań, winna dokonać analizy dodatkowej jeszcze dokumentacji. Po uzyskaniu z urzędu skarbowego wskazanych przez biegłą dokumentów (deklaracji CIT-2 i CIT-8), wobec śmierci biegłej A. P., opinię wydał biegły A. G., który wyjaśnił, że już w maju 2000 r. straty przewyższyły aktywa spółki.

Miarodajność dowodu z opinii złożonej przez biegłego A. G. nie została skutecznie podważona przez pełnomocnika odwołującego się, wobec czego Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do powoływania dowodu z opinii kolejnego biegłego tej samej specjalności, dlatego wniosek pełnomocnika w tym przedmiocie, jako zmierzający do przedłużenia postępowania, został oddalony. Taka decyzja procesowa, jak argumentował Sąd, nie została podjęta z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. z tej przyczyny, że sporne okoliczności zostały już wyjaśnione, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego (powołanym w uzasadnieniu) prezentowany jest pogląd, że żądanie ponowienia dowodu z opinii biegłych jest bezpodstawne, jeżeli sąd uzyskał od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania.

Sąd odwoławczy ustalił również, że spółka akcyjna „Rynek Rolny Ziemi [...]” z siedzibą w Ł. została 9 maja 2012 r. wykreślona z Krajowego Rejestru Sądowego.

Sąd Apelacyjny odwołując się do unormowań wynikających z art. 116 Ordynacji podatkowej dokonał analizy pozytywnych przesłanek odpowiedzialności odwołującego się, jak i okoliczności wyłączających tę wyjątkową odpowiedzialność, niezależną od tego, czy zaległości z tytułu składek, których z powodu braku majątku spółki nie można wyegzekwować, powstały z przyczyn zawinionych, czy też niezawinionych przez członka zarządu. Sąd odwoławczy za prawidłowe uznał

przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że spełnione zostały przesłanki pozytywne przeniesienia odpowiedzialności za składki. Niewątpliwie odwołujący się pełnił funkcję członka zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” od 10 grudnia 1996 r. do 30 października 2000 r. Okoliczność, że od 28 czerwca do 4 sierpnia 2000 r. (około 6 tygodni) korzystał on ze zwolnienia lekarskiego z powodu niezdolności do pracy nie może skutkować przyjęciem, że nie wykonywał tej funkcji, jeżeli na jego miejsce nikt nie został powołany, zaś po powrocie ze zwolnienia podjął działania na rzecz spółki, czego dowodzi choćby skierowane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pismo z 28 sierpnia 2000 r. Tak krótki okres nieobecności, po której nastąpił powrót i dalsze pełnienie funkcji członka zarządu, nie jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, okresem, który mógłby być traktowany jako okres jedynie formalnego członkostwa w zarządzie. Okres pełnienia przez odwołującego się obowiązków członka zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” zakończył się z dniem odwołania go z zarządu, tj. 30 października 2000 r.

W odniesieniu do bezskuteczności egzekucji prowadzonej z majątku spółki Sąd odwoławczy podniósł, że mimo niewydania formalnego orzeczenia o bezskuteczności egzekucji skierowanej do majątku spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” w toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przed wydaniem objętej sporem decyzji z dnia 5 stycznia 2004 r., z przeprowadzonych czynności wynika, iż spółka ta nie posiadała majątku, do którego możliwe byłoby skierowanie egzekucji.

Podnoszona przez odwołującego się okoliczność, że spółka posiadała niezabudowaną nieruchomość wniesioną aportem w 1998 r. pozostaje bez wpływu na ocenę bezskuteczności egzekucji skierowanej do spółki wobec wykazania, iż nieruchomość ta stanowi własność Skarbu Państwa i - mimo aportu - własność tej nieruchomości nie została przeniesiona na spółkę.

Sąd Apelacyjny za zasadny uznał zarzut apelacji co do błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że odwołujący się wykazał istnienie przesłanki uwalniającej go od odpowiedzialności w związku z tym, że do dnia jego odwołania z funkcji członka zarządu sytuacja finansowa spółki nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcia postępowania układowego.

Sąd Apelacyjny powołując się na utrwalone orzecznictwo przyjął, że „właściwym czasem” do zgłoszenia wniosku o upadłość w rozumieniu art. 116

Ordynacji podatkowej nie jest ani krótkotrwale wstrzymanie płacenia długów na skutek przejściowych trudności, ani też całkowite zaprzestanie płacenia długów w następstwie, np. wyzbycia się przez podmiot gospodarczy całego (lub prawie całego) majątku, lecz chwila, kiedy wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań. Określenie tej chwili powinno być ujmowane elastycznie, w zależności od okoliczności konkretnego wypadku, bowiem „właściwy czas” do zgłoszenia wniosku o upadłość jest przesłanką obiektywną, ustalaną w oparciu o okoliczności faktyczne każdej sprawy, dla określenia której nie ma znaczenia subiektywne przekonanie w tym względzie członka zarządu. Do wykładni art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nie należy mechanicznie przenosić sformułowania z art. 5 § 2 Prawa upadłościowego, lecz ustalenie „właściwego czasu”, jak i ocena przesłanek wymienionych w art. 5 § 1 i 2 („zaprzestanie płacenia długów” oraz „ujawnienie, że majątek spółki lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów”) winny nastąpić przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności sprawy. W związku z tym Sąd odwoławczy podniósł, że zebranego materiału dowodowego, w szczególności z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw A. G., jednoznacznie wynika, że w żadnym miesiącu 2000 r. spółka nie uzyskała narastająco dodatniego wyniku finansowego, co oznacza nieefektywną działalność i brak źródeł spłaty zobowiązań, w tym zaciągniętego kredytu. Nie można zatem mówić o przejściowych trudnościach, niezależnie bowiem od tego, jakie działania podejmował zarząd w zakresie zaspokajania wierzycieli, to wszyscy wierzyciele nie byli i nie mogli być zaspokojeni, zadłużenie było kumulowane, saldo zadłużenia wobec ZUS narastało od listopada 1999 r., mimo dokonywania częściowych wpłat, a od maja 2000 r. majątek firmy nie pokrywał zobowiązań spółki. Wniosek o ogłoszenie upadłości, jak uznał Sąd odwoławczy, winien być zatem zgłoszony co najmniej w połowie 2000 r., a wnioski opinii biegłego są zgodne z oceną samego odwołującego się wyrażoną w kierowanym do Zakładu piśmie z 28 sierpnia 2000 r. W piśmie tym odwołujący się przyznaje, że „jednoczesna spłata wszelkich zobowiązań spowodowałaby całkowitą utratę płynności finansowej i konieczność ogłoszenia upadłości”. Odwołujący się posiadał zatem świadomość istniejącej sytuacji i niemożności zaspokojenia wszystkich wierzycieli, co - niezależnie od ocen i decyzji podejmowanych przez

inne osoby czy ciała kolegialne - obligowało go do złożenia wniosku o upadłość. Sąd podkreślił, że dla oceny „właściwego momentu” na zgłoszenie upadłości nie ma decydującego znaczenia sporządzenie bilansu rocznego spółki, jeżeli członek zarządu przy dołożeniu należytej staranności mógł i powinien już wcześniej uzyskać świadomość co do stanu finansowego spółki, wykonując prawidłowo bieżący zarząd (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 313/07, LEX nr 479340).

Brak złożenia przez R. R. co najmniej w połowie 2000 r. wniosku o upadłość, mimo posiadania wiedzy o braku środków na spłacenie zobowiązań spółki, skutkuje przyjęciem, że ponosi on - jako członek zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” - odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres wskazany w zaskarżonej decyzji. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że - mimo nieprecyzyjnej redakcji zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego - treść pisemnych motywów wskazuje, że rozstrzygnięciem objęte zostały nie tylko zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ale również pozostałe należności składkowe wynikające z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik odwołujący się, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenie przepisów prawa materialnego oraz na podstawie naruszenia przepisów postępowania.

Na podstawie art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji ustalenie, iż odwołujący się ponosi odpowiedzialność za zobowiązania składkowe na ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za okres od listopada 1999 r. do września 2000 r., na skutek wadliwego ustalenia momentu właściwego dla zainicjowania postępowania upadłościowego jako maj 2000 r., który to błąd był wynikiem nieprawidłowej wykładni art. 5 § 1 i 2 i art. 2 oraz art. 1 § 1 rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej - Prawo upadłościowe z dnia 24 października 1934 r., mającego zastosowanie w niniejszej sprawie i uznania, iż:

- podstawą do ogłoszenia upadłości w okresie objętym sporem była „chwila, w której wiadomo już, że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań”, podczas gdy - wedle przepisów powołanego rozporządzenia - wniosek o ogłoszenie upadłości można uznać za zgłoszony we „właściwym czasie” tylko wtedy, gdy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie od chwili, gdy bądź to przedsiębiorca zaprzestał płacenia długów, bądź też długi te przewyższały wartość jego majątku, zaś w niniejszej sprawie z chwilą zakończenia pełnienia przez R. R. funkcji członka zarządu spółka nie zaprzestała płacenia długów ani też długi nie przewyższały wartości majątku spółki,

- a nadto poprzez odniesienie przesłanki zaprzestania płacenia długów jedynie w stosunku do jednego wierzyciela - organu rentowego.

Na podstawie art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 224 § 1 i art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego, mimo iż z powodu niepełności, niejasności i wewnętrznych sprzeczności dotychczas wydanej opinii (nie odpowiadającej na kluczowe dla odpowiedzialności skarżącego kwestie) nie została w sposób stanowczy ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, co z kolei skutkowało nieprzeprowadzeniem przez Sąd wszystkich dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i w konsekwencji uniemożliwiło prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

Pełnomocnik skarżącego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, zaś w razie uwzględnienia wyłącznie zarzutu naruszenia prawa materialnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej podniesiono, że naruszenie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 ustawy systemowej poprzez jego zastosowanie jest konsekwencją błędnej wykładni art. 5 § 1 i 2 i art. 2 oraz art. 1 § 1 Prawa upadłościowego poprzez ustalenie, iż przedsiębiorca zobowiązany jest do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości „w sytuacji, w której wiadomo już, że

dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań”, bez zbadania całokształtu sytuacji finansowej przedsiębiorcy, a nie tylko jego stanu zadłużenia wobec jednego dłużnika (tj. organu rentowego) oraz w oparciu o mechaniczne porównanie sum bilansowych bez oceny struktury pozycji biernych majątku zwłaszcza, gdy przeważającą większość pasywów stanowiły zobowiązania krótkoterminowe oraz kredyt obrotowy.

Według skarżącego, z uzasadnienia aktualnie skarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego nie wynika żadna nowa okoliczność, która czyniłaby bezzasadnym zarzut stawiany uprzednio wydanemu rozstrzygnięciu. Mimo przeprowadzenia dowodu z pisemnej opinii uzupełniającej oraz z opinii ustnej biegłego G. nadal nie udzielono odpowiedzi w kwestii kluczowej - i to pomimo stosownych inicjatyw dowodowych - dla odpowiedzialności odwołującego się za zobowiązania składkowe, a mianowicie, czy w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu spółka zaprzestała płacenia długów bądź długi spółki przewyższały jej majątek.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku stanowi powielenie treści opinii pisemnej biegłego A. G. i jego wyjaśnień składanych w ramach opinii uzupełniającej bez własnej analizy ze strony Sądu odwoławczego kluczowych dla rozstrzygnięcia kwestii. Tymczasem opinia ta w całokształcie nadal jest dotknięta tymi samymi, co uprzednio błędami, niejasnościami i sprzecznościami, polegającymi, między innymi, na tym, iż biegły:

- wysnuwa wnioski nie leżące w jego kompetencjach jako biegłego i wykraczające poza tezę dowodową (m.in. poprzez wskazywanie Sądowi terminu, w którym wedle biegłego należało zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości - schemat na stronie 7 opinii - „ujemny kapitał własny stanowi wystarczającą przesłankę do ogłoszenia upadłości” z czerwoną strzałką wskazującą miesiąc maj), podczas gdy wedle tezy dowodowej zakreślonej przez Sąd miał odpowiedzieć jedynie na pytania, od kiedy spółka zaprzestała trwale płacenia długów, od kiedy utraciła płynność finansową i posiadany majątek nie był wystarczający do pokrycia długów,

- nie odpowiedział na pytanie postawione w tezie dowodowej, od kiedy spółka trwale zaprzestała płacenia długów, a ten moment na podstawie Prawa upadłościowego miał dla rozstrzygnięcia w sprawie znaczenie kluczowe,

- nie wziął pod uwagę, iż znaczna większość pasywów spółki to kredyty krótkoterminowe oraz kredyt obrotowy,

- nie wziął pod uwagę wzrostu potencjału spółki związanego z uzyskaniem kredytu obrotowego, dotacji oraz nowego akcjonariusza - Skarbu Państwa,

nie wziął pod uwagę, iż spółka regulowała swoje zobowiązania, co wynika choćby z porównania wysokości zobowiązań krótkoterminowych na koniec roku 1999 oraz roku 2000 (m.in. spółka spłaciła w 2000 r. kredyt krótkoterminowy w kwocie 234.000 zł),

- nie odniósł się do sprzecznej z jego ustaleniami opinii biegłej A. P., która wydała uprzednio opinię w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, wedle której m.in. zobowiązania długoterminowe (w przypadku spółki na kwotę 600.000 zł) nie są uwzględniane do wyliczenia wskaźnika płynności.

Zdaniem skarżącego, w postępowaniu nadal nie wykazano, kiedy miał nastąpić „właściwy czas” dla zgłoszenia przez R. R. wniosku o ogłoszenie upadłości, mimo iż ustalenie tej kwestii w drodze dowodu z prawidłowej, pełnej i niesprzecznej wewnętrznie opinii biegłego jest kluczowe. Wykładając bowiem pojęcie „właściwy czas”, użyte w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, nie można abstrahować od regulacji zawartej w art. 5 § 1 i 2 Prawa upadłościowego. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w wyroku z 10 grudnia 2009 r., I SA/GI 443/09 (LEX nr 549747) przyjął, że wniosek o ogłoszenie upadłości można uznać za zgłoszony we „właściwym czasie” tylko wtedy, gdy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie od chwili, gdy bądź to przedsiębiorca zaprzestał płacenia długów, bądź też długi te przewyższały wartość jego majątku.

W sprawie nie wykazano ani jednej, ani drugiej podstawy zobowiązującej członka zarządu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, odwołującemu się zaś uniemożliwiono wykazanie braku winy poprzez nieuwzględnianie wniosków dowodowych o kolejnego biegłego.

Podsumowując skarżący stwierdził, że jeśli chodzi o spółkę „Rynek Rolny Ziemi [...]” nie można mówić o zaprzestaniu płacenia długów w całym spornym okresie, albowiem jeszcze 8 sierpnia 2000 r. spółka regulując częściowo swoje zadłużenie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dokonała wpłaty w wysokości 10.309,24 zł, a następnie pod koniec tego miesiąca podjęła starania o zawarcie

układu ratalnego. Nadto nie zostało w ogóle wykazane, czy i jakie długi spółka miała wobec pozostałych wierzycieli oraz czy długi te regulowała w całości lub w części. Wzgląd na powyższe prowadzi do wniosku, że Sąd Apelacyjny dokonał nieprawidłowego zastosowania art. 116 Ordynacji podatkowej w następstwie wadliwej wykładni art. 5 § 1 i 2 i art. 2 oraz art. 1 § 1 Prawa upadłościowego, albowiem przesłankę zaprzestania płacenia długów skonfrontował wyłącznie z wypełnianiem zobowiązań wobec jednego z wierzycieli - organu rentowego. Sąd Apelacyjny nie badał w ogóle globalnego zadłużenia spółki wobec innych wierzycieli i kwestii jego regulowania. Bez znaczenia pozostaje okoliczność podnoszona przez biegłego A. G., iż skupił on wnioski swej opinii na kwestii zadłużenia wobec ZUS ze względu na brak materiałów źródłowych dotyczących sprawozdawczości krótkookresowej, przy jednocześnie błędnym wniosku tego biegłego, powielonym przez Sąd Apelacyjny, iż „braki dokumentacji pozostają bez wpływu na wnioski końcowe opinii co do wskazanego terminu zgłoszenia wniosku o upadłość”. Według skarżącego właśnie istnienie i kwestia regulowania należności wobec innych wierzycieli była kluczową dla określenia „czasu właściwego” do zgłoszenia wniosku o upadłość przy ustawowo określonych podstawach ogłoszenia upadłości. Żadna z tych podstaw nie została wykazana, nie zaszła więc możliwość przypisania odwołującemu się odpowiedzialności z art. 116 Ordynacji podatkowej. Z zebranego materiału dowodowego wynikają wnioski przeciwne do wniosków końcowych postawionych w opinii przez biegłego A. G., choćby w odniesieniu do zobowiązań krótkoterminowych ciężących na spółce na koniec lat 1999 i 2000, które zmalały o kwotę ponad 200.000 zł, co świadczy o regulowaniu zobowiązań. Nie zostało również wykazane, że długi spółki przewyższały jej aktywa, albowiem ujęte w wykazie przez biegłego zestawienie aktywów i zobowiązań według metody księgowej uwzględnia długoterminowy kredyt w wysokości 600.000 złotych, który to kredyt miał charakter obrotowy i nie był wymagalny w całości na dzień zakończenia pełnienia funkcji członka zarządu przez R. R. Nadto spółka na 31 grudnia 2000 r. posiadała zobowiązania krótkoterminowe na kwotę 492.787,96 zł, a upadłości nie usprawiedliwia mechaniczne porównanie sum bilansowych bez oceny struktury pozycji biernych majątku (wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2006 r., V CSK 39/06, LEX nr 376485).

Według skarżącego, Sąd Apelacyjny poprzestał w tym względzie jedynie na opinii biegłego nie dokonując własnej analizy, bowiem powielił stwierdzenie biegłego, iż „w maju 2000 r. straty narastająco przewyższały wartość majątku spółki”, przy jednoczesnym braku ustalenia, jakiej wartości na maj 2000 r. był rzeczony majątek spółki.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej odrzucenie, ewentualnie o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania bądź o jej oddalenie i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Jest więc związany granicami skargi kasacyjnej wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego, nie jest bowiem uprawniony do stawiania hipotez co do tego, jakiego przepisu prawa dotyczy podstawa skargi. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono. Wyznaczenie tych granic przez ustawodawcę jest dopuszczalne, tj. nie narusza Konstytucji RP ani prawa wspólnotowego (por. np. wyroki: z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005 i z dnia 19 maja 2011 r., I PK 264/10, LEX nr 896462).

W ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy) w skardze podniesiono zarzut naruszenia art. 224 § 1 i art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o powołanie innego biegłego mimo, iż opinia sporządzona przez dotychczasowego biegłego jest niemiarodajna, wobec czego nie została w sposób stanowczy ustalona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, co z kolei skutkowało nieprzeprowadzeniem przez Sąd wszystkich dowodów istotnych

dla rozstrzygnięcia i w konsekwencji uniemożliwiło prawidłowe zastosowanie prawa materialnego.

Powyższy zarzut naruszenia przepisów postępowania został sformułowany wadliwie. Nieprawidłowo została określona jego podstawa prawna, bez odwołania się do odpowiednich przepisów postępowania apelacyjnego. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego w ramach rozpoznawania skargi kasacyjnej jest naruszenie przepisów przez Sąd drugiej instancji, który w zakresie postępowania może naruszyć tylko przepisy obowiązujące w postępowaniu apelacyjnym, również wtedy, gdy stosował także przepisy obowiązujące w postępowaniu w pierwszej instancji, których naruszenie może być zarzucone jedynie w nawiązaniu do odpowiednich przepisów postępowania apelacyjnego. Skarżący w ramach zarzutów procesowych nie wskazał na naruszenie jakichkolwiek przepisów postępowania apelacyjnego, co czyni tak sformułowany zarzut nieskutecznym. Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy zauważa, że w orzecznictwie wyrażono pogląd, iż art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, gdyż nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2010 r., III UK 25/10, LEX nr 794799, z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393). Natomiast zarzut naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. można uznać za zasadną podstawę kasacyjną wtedy, gdy strona skarżąca wykaże, iż sąd drugiej instancji nie przeprowadził dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i przedwcześnie postanowił o zamknięciu rozprawy. Zarzut tej treści nie może jednak służyć wykazaniu sprzeczności w materiale dowodowym oraz błędów w jego ocenie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia z dnia 24 maja 2001 r., I PKN 409/00, OSNP 2003 r., nr 6, poz. 148). Naruszenia art. 224 § 1 k.p.c. skarżący upatruje w oddaleniu wniosku dowodowego „o powołanie innego biegłego” mimo, że opinia „dotychczas wydana” nie jest dowodem miarodajnym z racji sprzeczności i niejasności, a czego konsekwencją jest nieprzeprowadzenie wszystkich istotnych dowodów. U podstaw twierdzenia o nieprzeprowadzeniu istotnego dowodu w postaci opinii innego biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, a w gruncie rzeczy o nieponowieniu dowodu, stoi więc

kwestionowanie dokonanej przez Sąd odwoławczy oceny przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego sądowego tej specjalności przy braku odniesienia się do podanych przez Sąd Apelacyjny przyczyny i podstawy prawnej odmowy uwzględnienia żądania ponowienia dowodu. Tymczasem zarzuty tego rodzaju, dotyczące oceny dowodów, w istocie obraży art. 233 § 1 k.p.c., nie poddają się kontroli kasacyjnej. W myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być bowiem zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

W konsekwencji Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę rozstrzygnięcia, których skarżący skutecznie nie podważył w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., w szczególności ustaleniem, że w maju 2000 r. majątek spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” nie wystarczał na zaspokojenie długów.

Przechodząc do oceny zarzutów w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego zważyć należy, że obraży art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, stosowanego z mocy art. 31 ustawy systemowej, skarżący upatruje w jego niewłaściwym zastosowaniu i ustaleniu odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki za okres od listopada 1999 r. do września 2000 r. Ustalenie to jest skutkiem wadliwego ustalenia momentu właściwego dla zainicjowania postępowania upadłościowego jako maj 2000 r., a błąd ten jest z kolei wynikiem nieprawidłowej interpretacji art. 5 § 1 i 2 i art. 2 oraz art. 1 § 1 Prawa upadłościowego poprzez uznanie, iż podstawą do ogłoszenia upadłości w okresie sprawowania funkcji członka zarządu przez odwołującego się była „chwila, w której wiadomo, już że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań”, podczas gdy właściwym czasem zgłoszenia wniosku w tym przedmiocie, według powołanych przepisów Prawa upadłościowego, jest dwutygodniowy termin od wystąpienia podstaw ogłoszenia upadłości. Podstawy te, jak wywodzi skarga, nie zaistniały do zakończenia pełnienia funkcji członka zarządu przez odwołującego się.

Powyższy zarzut skarżącego jest bezpodstawny z następujących względów.

Statuujący odpowiedzialność z tytułu zaległości podatkowych (odpowiednio składkowych) członka zarządu spółki akcyjnej jako osoby trzeciej art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2002 r., uzależnia uwolnienie się od tej odpowiedzialności od wykazania przez członka

zarządu, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość lub wszczęto postępowanie układowe albo że niezgłoszenie upadłości oraz brak postępowania układowego nastąpiły nie z jego winy.

W rozpoznawanej sprawie w okresie sprawowania funkcji członka zarządu przez odwołującego się nie doszło ani do zgłoszenia upadłości, ani do wszczęcia postępowania układowego.

Zważyć należy, że dokonywanie oceny, czy określone działanie zostało podjęte we właściwym czasie zakłada, że przesłanki do podjęcia takiego działania zaistniały. Jeśli działanie nie zostało podjęte, zbadane być powinno samo założenie, czy wystąpiły podstawy jego podjęcia. W ramach więc zgłoszenia upadłości spółki kapitałowej we właściwym czasie, jako przesłanki uchylającej odpowiedzialność członka zarządu, w przypadku niezgłoszenia upadłości w okresie sprawowania funkcji przez członka zarządu należy badać, czy wystąpiły podstawy do tego, aby wniosek w tym przedmiocie złożyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 608/98, OSNC 2000 r. nr 4, poz. 67).

W sprawie sporną pozostaje kwestia, czy w okresie pełnienia przez odwołującego się funkcji członka zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” wystąpiły i ewentualnie kiedy przesłanki do ogłoszenia upadłości zarządzanej przez niego jednoosobowo spółki kapitałowej. Rozstrzygnięcie tej kwestii ma więc zasadnicze znaczenie, ponieważ po stronie odwołującego się jako reprezentanta przedsiębiorcy obowiązek zgłoszenia wniosku o upadłość powstał, jeśli w okresie sprawowania przez niego funkcji w zarządzie wystąpiły ku temu podstawy. Ich niewystąpienie oznaczałoby brak konieczności zgłoszenia przedmiotowego wniosku, co jest równoznaczne z uwolnieniem się od odpowiedzialności, przy czym wykazanie, że sytuacja majątkowa spółki nie uzasadniała zgłoszenia wniosku o upadłość obciąża odwołującego się.

Przesłanką ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy - w myśl mających zastosowanie ze względu na okres powstania zaległości składkowych przepisów Prawa upadłościowego z 1934 r. - jest zaprzestanie płacenia długów przez spółkę kapitałową (art. 1 § 1 tego Prawa) oraz sytuacja, w której spółka wprawdzie reguluje swoje zobowiązania, lecz jej majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów (art. 1 § 2), przy czym krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek

przejściowych trudności nie jest podstawą ogłoszenia upadłości (art. 2). Przesłanki zgłoszenia upadłości spółki mają samodzielny charakter i każda z nich uzasadnia wniosek o ogłoszenie upadłości, o którym mowa w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej. Do poglądu tego upoważnia użycie w art. 1 § 2 Prawa upadłościowego wyrażenia „także wówczas”. Przede wszystkim zaś za takim pojmowaniem powyższej kwestii przemawia treść art. 5 § 2 Prawa upadłościowego, w myśl którego reprezentant przedsiębiorcy jest zobowiązany zgłosić wniosek o ogłoszenie upadłości w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów, chyba że wcześniej rozpoczął się bieg terminu określonego w § 1 - który odnosi się do zaprzestania płacenia długów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2002 r., V CKN 342/01, LEX nr 75360, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 marca 2006 r., II FSK 479/05, ONSAiWSA 2006, poz.175).

Skarżący zarzut wadliwego ustalenia momentu właściwego dla zainicjowania postępowania upadłościowego jako maj 2000 r. wywodzi z, jego zdaniem, nieprawidłowej wykładni art. 5 § 1 i 2 i art. 2 oraz art. 1 § 1 Prawa upadłościowego polegającej na uznaniu, że podstawą do ogłoszenia upadłości w okresie sprawowania funkcji członka zarządu przez odwołującego się była „chwila, w której wiadomo, już że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich zobowiązań”, podczas gdy właściwym czasem zgłoszenia wniosku w tym przedmiocie, według powołanych przepisów Prawa upadłościowego, jest dwutygodniowy termin od wystąpienia podstaw ogłoszenia upadłości w postaci trwałego zaprzestania spłacania długów oraz niewystarczalności majątku na zaspokojenie długów.

Jednakże z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika po pierwsze, że Sąd Apelacyjny na podstawie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw ustalił, iż w maju 2000 r. majątek spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów (nie pokrywał zobowiązań spółki), po drugie, że w związku z tym przyjął, że wniosek o ogłoszenie upadłości spółki winien być zgłoszony co najmniej w połowie roku 2000. Nie pozwala to na uznanie za trafne stwierdzenia skargi, że za podstawę do ogłoszenia upadłości Sąd odwoławczy przyjął „chwilę, w której wiadomo, już że dłużnik nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich swoich

zobowiązań”. W uzasadnieniu Sądu znajduje się powyższy cytowany fragment, ale został odniesiony do użytego w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej pojęcia właściwego czasu zgłoszenia upadłości. Sąd Apelacyjny wskazał również, że przesłanki z art. 5 § 1 i 2 Prawa upadłościowego – „zaprzestanie płacenia długów” oraz „ujawnienie, że majątek spółki lub osoby prawnej nie wystarcza na zaspokojenie długów” należy oceniać uwzględniając okoliczności sprawy. Ustalenie zatem momentu właściwego do zainicjowania postępowania upadłościowego jako maj 2000 r. nie nastąpiło na skutek błędu w wykładni przepisów Prawa upadłościowego, zresztą Sąd Apelacyjny przyjął, że takim momentem była co najmniej połowa roku 2000, czyli czerwiec w sytuacji, gdy samodzielna przesłanka ogłoszenia upadłości w postaci niewystarczalności majątku spółki na zaspokojenie długów wystąpiła w maju 2000 r.

Z powyższym wiąże się dalsza część omawianego zarzutu, bowiem wskazując na dwie podstawy ogłoszenia upadłości, które Sąd Apelacyjny miał pominąć, przyjmując inną opisaną wyżej przesłankę, skarżący podniósł, że z chwilą zakończenia pełnienia przez niego funkcji członka zarządu spółka nie zaprzestała płacenia długów ani też długi nie przewyższały wartości majątku spółki. Tylko, że to ostatnie stwierdzenie stoi w sprzeczności z ustaleniem Sądu, że taka właśnie sytuacja nastąpiła. Uzasadnienie skargi kasacyjnej niemal zupełnie abstrahuje od takiego ustalenia. Podnosi, że mimo przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii na piśmie i złożenia ustnych wyjaśnień przez biegłego A. G. „nadal nie została udzielona odpowiedź na zagadnienia kluczowe (i to mimo stosownych inicjatyw dowodowych) dla kwestii odpowiedzialności odwołującego się za zobowiązania ubezpieczeniowe, a mianowicie, czy w okresie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu spółka zaprzestała płacenia długów bądź długi spółki przewyższały majątek spółki”. W innym miejscu zaś wskazuje, że nie wykazano ani jednej, ani drugiej podstawy zobowiązującej członka zarządu do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości spółki i odnosi się do poszczególnych podstaw. W ramach przesłanki upadłości, jaką jest trwałe zaprzestanie płacenia długów, podnosi, że nie ustalając zadłużenia wobec innych wierzycieli i jego regulowania Sąd Apelacyjny tę przesłankę skonfrontował wyłącznie z obsługą zadłużenia wobec organu rentowego, przy czym biegły nie udzielił odpowiedzi na pytanie, kiedy

spółka zaprzestała płacenia długów. Tymczasem, co Sąd Najwyższy w związku z treścią wywodów skargi podkreśla, obowiązek odwołującego się złożenia wniosku o upadłość w czasie pełnienia przez niego funkcji członka zarządu Sąd Apelacyjny wywiódł z innej podstawy, zatem wszelkie argumenty wywodzone w związku z przesłanką upadłości w postaci zaprzestania płacenia długów nie mają żadnego znaczenia.

Skarga odnosząc się do szczupłości majątku spółki, nie wystarczającej na zaspokojenie długów, i stwierdzając, że „nie wykazano, aby długi spółki przewyższały jej aktywa”, ponieważ w zestawieniu aktywów i zobowiązań według metody księgowej uwzględniono długoterminowy kredyt obrotowy, pomija, że Sąd Apelacyjny podniósł, iż biegły sądowy z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw szczegółowo wyjaśnił, na jakiej podstawie uznał, że w maju 2000 r. majątek zainteresowanej spółki nie wystarczał na zaspokojenie długów. Zważyć należy, że, jak wynika z akt sprawy, pisemne wyjaśnienia w tej kwestii zostały udzielone w związku z zastrzeżeniami odwołującego się. Biegły powołał się na metodę księgową (nazywaną też metodą wartości aktywów netto) polegającą na obliczeniu wartości firmy na podstawie zapisanych w bilansie aktywów i pasywów – pomniejszenie bilansowej wartości aktywów o kapitały obce, czyli zobowiązania długo i krótkoterminowe. Wycena tą metodą może być dokonana także od strony pasywów, wtedy wartość przedsiębiorstwa jest równa wartości jego kapitałów własnych, a kapitał własny spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” od maja 2000 r. przedstawiał wartość ujemną (k - 524 a.s.).

Reasumując, zdaniem Sądu Najwyższego, jeżeli w okresie sprawowania funkcji przez członka zarządu nie nastąpiło zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki kapitałowej, za dług składkowy której odpowiedzialność została w drodze decyzji przypisana temu członkowi zarządu, to rozważeniu w postępowaniu dotyczącym przeniesienia odpowiedzialności w ramach przesłanki uwalniającej od tej odpowiedzialności, którą stanowi zgłoszenie we właściwym czasie wniosku o upadłość, podlega obowiązek zgłoszenia wniosku w tym przedmiocie w aspekcie jego podstaw, regulowanych przepisami dotyczącymi upadłości, innymi słowy, czy czas właściwy do zgłoszenia wniosku w przedmiocie upadłości przypadał na czas sprawowania funkcji przez członka zarządu.

Ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny w odniesieniu do ujawnienia się w czasie sprawowania przez odwołującego się funkcji członka zarządu spółki „Rynek Rolny Ziemi [...]” okoliczności, z których wynikał obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie określonym w art. 5 § 2 obowiązującego wówczas Prawa upadłościowego, nie została skutecznie podważona przez skarżącego, co wynika z powyższych rozważań. W konsekwencji art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej nie został niewłaściwie zastosowany, skoro nie została wykazana przesłanka uwalniająca od odpowiedzialności statuowanej tym przepisem. Zdaniem Sądu Najwyższego, dokonane przez Sąd Apelacyjny ustalenia faktyczne pozwalają ocenić zastosowanie prawa materialnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 1 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.